

Kandydaci przedstawili się:

Ryszard Barański – mgr inż., pracownik biblioteki. W „Solidarności” pełnił funkcję łącznika z MKZ-etem. Nie należy do organizacji politycznych.

Ryszard Chabełski – przewodniczący Komisji Statutowej, przedstawiciel Komitetu Założycielskiego w Senacie.

Stefan Fuliński – pracownik Politechniki od 1947 roku, obecnie docent na emeryturze.

Paweł Kafarski – pracownik I-4. Był członkiem ZNP, bezpartyjny, zastępca dyrektora Pionu do spraw Kształcenia Kadry Naukowej.

Tomasz Kobiela – odczytano życiorys.

Piotr Pleniewicz – adiunkt, od 1970 roku pracownik Politechniki. Należał do ZNP. Przewodniczący Komisji Wniosków w „Solidarności”.

Anna Poderska – st. księgowa, nie należy do żadnych organizacji politycznych.

Stefan Potocki – pracuje na Politechnice 7 lat, należy do ZMS, Związku Metalowców, członek Komisji Oddziałowej „Solidarności”.

Kazimierz Warszawski – pracownik Politechniki od 10 lat, należał do ZNP.

Józef Ziach – brygadzysta zaplecza, członek PZPR, ZNP. Pracował w Komisji Rewizyjnej ZNP.

Tadeusz Zipser – urodzony we Lwowie, studia we Wrocławiu, obecnie profesor. Podpisał list w obronie uwięzionych studentów w 1968 roku.

W głosowaniu niezbędne minimum wynosiło 91 głosów. Po pierwszej turze przeszli: Anna Poderska i Tadeusz Zipser.

Gdy po drugim głosowaniu Komisja Skrutacyjna wyszła policzyć głosy i na sali kontynuowano dyskusję, Tadeusz Orłowski zwrócił się do przewodniczącego Komisji Zakładowej, aby ten zaproponował jakiś sposób dokończenia zebrania, które trwa już blisko 12 godzin, a projekt Uchwały Programowej wciąż nie jest gotowy, bo jest dużo zastrzeżeń co do jego ostatecznej wersji i Komisja Wnioskowa nie jest w stanie projektu przedstawić.

Tomasz Wójcik zaproponował, aby dokończyć wybory, natomiast uchwałę przyjąć na następnym zebraniu.

Nim Komisja Skrutacyjna zakończyła prace, toczyła się dalsza dyskusja nad Uchwałą Programową.

Ryszard Śnieżyk: – Nie zgadzam się z Uchwałą Programową kolegów z Instytutu Budownictwa I-2. Punkty szczegółowe o wyjściu z kryzysu proponuję umieścić w rezolucji dołączonej do uchwały. Co do pracy Prezydium, uważam, że powinno ono mieć możliwość podejmowania decyzji, które musiałyby być formalnie akceptowane post factum przez Komisję Zakładową.

Ryszard Kubisa: – Na kartce podałem hasło „Solidarność a partia”. Mam na zebraniach odmienne zdanie niż koledzy. Musimy pamiętać, że w statucie deklarujemy, iż przewodnią siłą narodu jest

partia. Dlatego o odnowie będzie decydować nie tylko „Solidarność”, ale i PZPR. My, jako członkowie „Solidarności”, powinniśmy pomóc partii w jej demokratyzacji. Nie wolno nam naciskać na kolegów, aby z niej występowali.

Tomasz Ohly: – Mam wątpliwości, czy w obecnej sytuacji możemy sobie pozwolić na tak daleko idącą demokratyzację i suwerenność organizacji oddziałowych, jak to przewiduje się w projekcie uchwały.

Andrzej Zarach: – Uważam, że my jako „Solidarność” powinniśmy się wypowiedzieć, co w naszym rozumieniu jest antysocjalistyczne. I to powinno znaleźć się w Uchwale Programowej. Uważam, że to w partii są siły antysocjalistyczne. Mówi się o tym, że do tych sił należy Komitet Obrony Robotników. Ja znam tych ludzi. Z niektórymi z nich studiowałem na Uniwersytecie Warszawskim.

Można mieć pretensje do partii, że nie broniła robotników, a nie do Komitetu Obrony Robotników. Komitet Obrony Robotników był grupą ludzi, która nie zgłupiała w tych trudnych czasach i pierwsza stanęła w obronie słusznych praw robotników. To Komitet Obrony Robotników zaproponował niezależne związki zawodowe. Jeżeli zgodzimy się na oficjalne definicje sił antysocjalistycznych, to w tym znaczeniu wszyscy na tej sali jesteśmy siłami antysocjalistycznymi.

Po 12-godzinnych obradach i wielu głosowaniach delegaci wybrali **przewodniczącego** Komisji Zakładowej, którym został pełniący dotąd te obowiązki **Tomasz Wójcik**. **W skład Prezydium Komisji Zakładowej weszli:** Władysław Bromirski (AC), Tadeusz Huskowski (CO), Andrzej Idzikowski (I-5), Jadwiga Kaluscha (Pion Finansowy), Marek Muszyński (I-25), Wojciech Myślecki (I-28), Andrzej Olszewski (I-8), Andrzej Pszonka (I-19), Zdzisław Przywoźny (Ośrodek Badawczy Procesów Dydaktycznych i Wychowawczych), Łukasz Wojewoda (Pion Techniczny).

A Zakładowa **Komisja Rewizyjna** – po dodatkowym głosowaniu – pracować miała w składzie: Ryszard Chabełski (ZSP), Stefan Fuliński (I-14), Piotr Pleniewicz (I-9), Anna Poderska (Pion Finansowy), Tadeusz Zipser (I-1).

Na tym zakończono część wyborczą. Przyjęto wniosek Andrzeja Wiszniewskiego, by zostawić Komisji Wnioskowej wolną rękę w sprawie wyboru wariantów rozwiązań.

Tomasz Wójcik zaproponował zwołanie kolejnego zebrania po świętach, co dla jednych okazało się terminem zbyt późnym, a dla innych – zbyt bliskim. W rezultacie ustalono, że materiały do Uchwały Programowej będą przyjmowane do 22 grudnia, a projekt uchwały zostanie przekazany delegatom do 9 stycznia 1981 roku. Termin drugiej

części Pierwszego Zakładowego Zebrania Delegatów wyznaczono na 17 stycznia 1981 roku. Zebranie zakończono po godzinie 22 odśpiewaniem hymnu narodowego – po 12 godzinach obrad.

16-17 grudnia na Wybrzeżu odbyły się uroczystości upamiętniające ofiary zrywu robotniczego w grudniu 1970 roku. Przed Stoczną Gdańską odsłonięto Pomnik Ofiar Grudnia. Pomnik poświęcony poległym wzniesiono także w Gdyni.



19 grudnia skład przewodniczącymi Komisji Oddziałowych zostali:

Maciej Dobrowolski (I-1), Jacek Michalczyk (I-2), Irena Więcek (I-3), Stanisław Jabłonka (I-4), Jerzy Horn (I-5), Roman Galar (I-6), Zbigniew Zubel (I-7), Eugeniusz Rosołowski (I-8), Ewa Jędrzejowska (I-9), Tomasz Strzelecki (I-10), Aureliusz Mikłaszewski (I-11), Anna Łuszczewska (I-12), Ryszard Śnieżyk (I-13), Zbigniew Komar (I-14), Józef Kuropka (I-15), Józef Samołyk (I-16), Halina Łopuszańska (I-18), Eugeniusz Grozik (I-19), Tadeusz Dąbrowski (I-20), Roman Rymaszewski (I-21), Gabriela Przybyło (I-22), Jerzy Kamburowski (I-23), Piotr Cichosz (I-24), Andrzej Mulak (I-25), Kazimierz Grabas (I-26), Antoni Gózdź (I-27), Tadeusz Gudra (I-28), Ludwik Antal (I-29), Jadwiga Szymoszek (Administracja Centralna), Jadwiga Kaluscha (Pion Finansowy), Krzysztof Wojtyła (Centrum Obliczeniowe), Jan Waszkiewicz (Ośrodek Badań Progностycznych), Jan Kaleta (Zakład Studyjno-Projektowy), Czesław Piekut (Biblioteka Główna), Andrzej Waligórski (Zakład Aparatury Naukowej i Dydaktycznej), Władysław Grygierczyk (HYDRO-MECH Kowary), Regina Błaszczyńska (Zakład Graficzny), Jan Jasicki (Dział Transportu), Helena Szubert (Wydawnictwo), Kosman Suchowski (Zakład Remontowo-Budowlany), Wiesław Mach (Studium Wychowania Fizycznego), Marian Górecki (Studium Języków Obcych), Jerzy Mierzyński (Pion Techniczny), Józef Partyka (Dział Administracyjno-Gospodarczy), Zofia Kobiałka (Filia Świdnica), Marian Biegasiewicz (Pion Socjalny), Wojciech Jankowski (Ośrodek Badań Procesu Dydaktycznego i Wychowawczego), Stefan Kiedowski (Domy Studenckie), Mirosław Szerszeń (Filia Jelenia Góra), J. Rupiński (Filia Jelenia Góra).

Podczas zebrania przewodniczących Komisji Oddziałowych i przedstawicieli do Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” dokonano podziału pracy w Prezydium Komisji Zakładowej, zgodnie z którym Tadeusz Huskowski miał pracować w dwu zespołach: do spraw ustawy o szkolnictwie wyższym i do spraw dydaktyki i oświaty, Marek Muszyński odpowiadał za sprawy organizacyjne, Łukasz Wojewoda za sprawy pracowników naukowych (rozpoznanie problemów), Zdzisław Przywoźny – za interwencje pracownicze, Jadwiga Kaluscha – za finanse związku (plus praca w zespole do spraw analizy płac), Andrzej Pszonka – za służbę informacyjną, Andrzej Idzikowski – za zagadnienia związane z warunkami pracy (prawa pracownicze), polityką kadrową, awansami, BHP, Andrzej Olszewski – zespół do spraw wniosków, Władysław Bromirski – zespół do spraw zatrudnienia pracowników w wyniku reorganizacji uczelni, Wojciech Myślecki – zespół do spraw socjalnych.

Każdy członek Prezydium przedstawił swoją wizję działania w poszczególnych zespołach, a każdy przewodniczący Komisji Oddziałowej został zobowiązany do wytypowania kilku osób do pracy.

Uczestnicy posiedzenia zgłosili propozycje stylu pracy, którego wyznacznikami były:

1. Jawność. Wszystkie posiedzenia otwarte, wcześniej awizowane w gablotach, pisma wychodzące i przychodzące do komisji winny wisieć w gablotach. Członkowie komisji mają obowiązek ujawnienia przed członkami wszystkich szczegółów rozmów prowadzonych z przedstawicielami władz uczelni.

2. Zasady przyjmowania nowych członków. Kandydatury wywiesza się w gablotach, na przykład na okres jednego tygodnia. Następnie Komisja Oddziałowa podejmuje uchwałę o przyjęciu kandydata w poczet członków, o czym powiadamia ogół. O wystąpieniach i wykluczeniach też należy wszystkich informować.

3. Kolektywność reprezentacji wobec władz uczelni i innych decydentów. Rozmowy w cztery oczy są często odwoływane, gładka argumentacja strony przeciwnej może wprowadzić w błąd łatwiej jedną osobę niż dwie lub trzy, itp.

4. Obowiązek okresowego sprawozdania z działalności, na przykład co pół roku.

5. Niedopuszczanie do sytuacji przymusowych, tzn. uznania konieczności szybkiego rozpatrywania sprawy ze względu na brak czasu. W takich przypadkach jedyną adnotacją, jaką może złożyć przedstawiciel Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, jest: *sprzeciwiam się ze względu na zbyt bliski termin, a tym samym brak możliwości rozpoznania sprawy*. Informacje o sprawach, które wymagają opinii NSZZ, muszą nadchodzić odpowiednio wcześniej, tak by można było je wywiesić w gablocie na kilka dni.

6. Sprawy osobowe. Udział w trójkach personalnych i innych ciałach koleżeńskich.

Żądamy dopuszczenia do wszystkich organów, ale bierzemy w nich udział jako dyskutanci wypowiedzi opinii, nigdy nie głosujemy (nie tylko wstrzymujemy się od głosowania, ale zaznaczamy, że nie bierzemy w ogóle w nim udziału), w tych ciałach bowiem i tak zawsze będziemy przegłosowani. Wszystkie sprawy przyjęć, zwolnień i przeszeręgowań rozpatrują Komisje Oddziałowe. Na wnioskach w tych sprawach mogą być tylko adnotacje „sprzeciwiam się” lub „widziałem”. Wnioski te przed podpisaniem wywieszamy w gablotach, z wyjątkiem przypadków zwolnienia na własną prośbę lub za porozumieniem stron i jednocześnie, gdy zwalnijący się nie życzą sobie tego.

7. Obowiązek przekazywania informacji. Wszystkie materiały znajdujące się w przegródkach rozdzielnika w naszym lokalu muszą być wywieszono-

ne w gablotkach. Jeśli komisji któryś z tych materiałów się nie podoba, może do niego dołączyć swój komentarz, ale musi w całości przedstawić go wszystkim członkom.

8. Wnioski indywidualne. Każdy członek Organizacji Zakładowej ma prawo przedstawić swój wniosek do bezpośredniej oceny wszystkich członków. W tym celu wnioskodawca musi powielić go w liczbie 55 egzemplarzy, dać go do wglądu aktualnie dyżurującemu członkowi Prezydium Komisji Zakładowej, umieścić egzemplarze w przegródkach rozdzielnika. Komisje Oddziałowe mają obowiązek dostarczenia odpowiedzi na ten wniosek w ciągu 10 dni od daty złożenia. Prezydium Komisji Zakładowej ma prawo nie zezwolić na takie rozpowszechnienie wniosku, jeśli zawierałby on treści niemoralne lub oskarżenia pod adresem poszczególnych osób bez właściwego udokumentowania. Punkty 7. i 8. są obowiązkowe, wynikają bowiem ze statutowego obowiązku udzielania informacji wszystkim członkom związku.

Następnie Tomasz Wójcik poddał pod głosowanie wniosek, czy Komisja Zakładowa wysła protest do ministra kultury i sztuki Józefa Tejchmy w sprawie wstrzymania projekcji filmu „Robotnicy '80”. Zyskał on 77 głosów przy jednym wstrzymującym. 76 głosów było za powołaniem Organizacji Oddziałowych w filiach w Legnicy i Wałbrzychu.

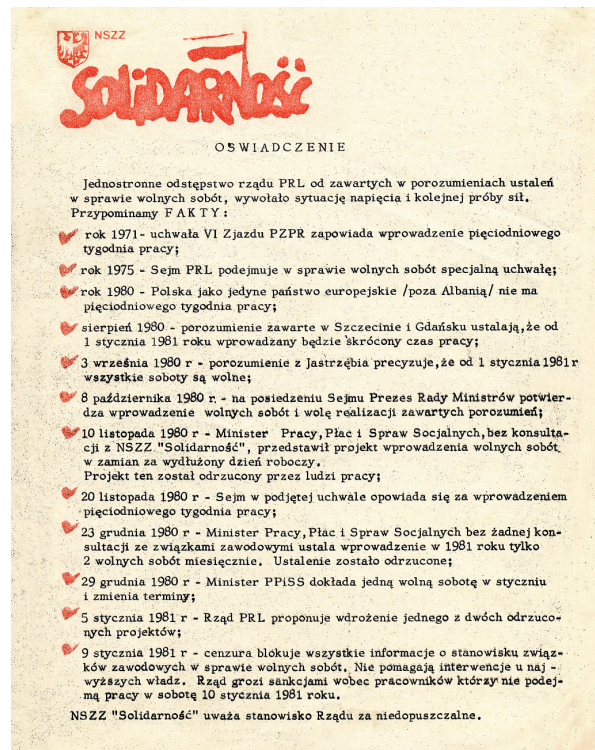
22 grudnia upłynął termin przyjmowania uwag i wniosków przez Komisję Wnioskową, która na ich podstawie miała opracować projekt Uchwały Programowej i przekazać go delegatom.

1981

STYCZEŃ

2 stycznia w Rzeszowie w siedzibie byłej WRZZ rozpoczął się strajk okupacyjny przedstawicieli rolników, z Janem Kułajem na czele.

10 stycznia nieobecnością w pracy wszyscy członkowie „Solidarności” w kraju mieli potwierdzić wolę ustanowienia wszystkich sobót dniami wolnymi od pracy. Na uczelni część z nich przyszła do pracy. Tomasz Wójcik zapytany, czy należy ich wyrzucić ze związku, mówił zarówno o konieczności utrzymania dyscypliny związkowej, jak i o niskiej świadomości samych związkowców. Przystąpienie do pracy wynikało „z niewiary, naiwności i strachu”, co jednak w żaden sposób nie może kończyć się wykluczeniem członków z szeregów „Solidarności”.



16 stycznia 1981 roku utworzona została na uczelni Sekcja Zawodowa Pracowników Warsztatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, zrzeszająca członków z warsztatów w sześciu instytutach oraz w Zakładzie Aparatury Naukowej i Dydaktycznej. Prezydium sekcji tworzyli: Krzysztof Sosna, Andrzej Budniewski i Tadeusz Misiewicz.

17 stycznia, podczas drugiej tury Pierwszego Zakładowego Zebrania, delegaci dyskutowali nad projektami Uchwały Programowej i preliminarzem budżetowym Organizacji Zakładowej. Dyskusja nie była zbyt burzliwa, a uwagi dotyczyły jedynie spraw drugo- i trzeciorzędnych. Zebrani ożywili się dopiero wówczas, gdy trzeba było umieścić w uchwale słowa poparcia dla walki rolników o prawo do zrzeszania się w „Solidarności Chłopskiej” – kontrpropozycja zmierzała ku sformułowaniu w tej kwestii odrębnej uchwały, w ostateczności wygrali zwolennicy umieszczenia tego poparcia w Uchwale Programowej. Spierano się też nad propozycjami określenia form współdziałania i współodpowiedzialności Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” i władz uczelni, a punktem zapalnym okazały się zasady udziału przedstawicieli związku w organach kolegialnych uczelni. Ujawnione różnice zdań nakazywały przesunąć dyskusję nad tym zagadnieniem, co zresztą zbiegło się z koniecznością odłożenia debaty nad całą uchwałą, okazało się bowiem w jej trakcie, że gdy przyszło do głosowania, na sali zabrakło quorum.



fol. Sławomir Halaćkiewicz i Jerzy Palacz

Oczywiście, i na Zakładowym Zebraniu nie mogło zabraknąć głosów nawiązujących do sprawy wolnych sobót. Delegaci nawoływali także do demokracji, dyscypliny wewnętrznej, jawności decyzji i konieczności szerokich konsultacji oraz odpowiedzialności na wszystkich szczeblach.

20 stycznia Krajowa Komisja Porozumiewawcza w Gdańsku wzywa członków związku do niepodjęcia pracy w soboty uznane przez rząd za robocze, a także do akcji solidarnościowej ze strajkującymi rolnikami.

21 stycznia rozpoczął się w Łodzi strajk studentów, którzy za jeden z najważniejszych postulatów swojego środowiska uznali konieczność zarejestrowania Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Obrady Senatu Politechniki Wrocławskiej zostały przerwane wejściem na salę Senatu 44 studentów (głównie z Niezależnego Zrzeszenia Studentów) i sittingiem pod dziekanatem Wydziału Mechanicznego.

22 stycznia Komisja Zakładowa przyjęła uchwałę, że do czasu uzgodnień między rządem a Krajową Komisją Porozumiewawczą pracownicy Politechniki będący członkami „Solidarności” we wszystkie soboty nie przychodzą do pracy, a wszy-

■ Przerwanie obrad Senatu Politechniki Wrocławskiej przez studentów z NZS, 21.01.1981

scy członkowie związku, szczególnie pełniący funkcje kierownicze, którzy będą współdziałać w stosowaniu represji wobec pracowników, poniosą wszelkie konsekwencje statutowe, do wykluczenia ze związku włącznie.



27 stycznia 1981 roku ukazał się pierwszy numer „Informacji” – biuletynu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej, który dotąd ukazywał się dość nieregularnie w formie wywieszanych komunikatów, pisanych przez Ryszarda Śnieżyka, Tomasza Wójcika, Piotra Plen-

kiewicza i innych członków Komitetu Założycielskiego. Nowe „Informacje” redagował zespół w składzie: Maciej Dymkowski, Lech Ignaszewski, Ludomir Jankowski, Jacek Michalczyk, Michał Mońka, Leszek Nakonieczny, Józef Samołyk.

W redakcyjnym wstępie przypomniano, że do zakładowej „Solidarności” należy już około 6500 członków, których wprowadzie jednoczy przynależność do tego samego związku zawodowego, ale nie oznacza to wcale jedności poglądów i interesów. Ten brak jedności wynikał – zdaniem redakcji – ze specyfiki uczelni, gdzie panuje duże zróżnicowanie grup zawodowych, silnie przy tym zbie-

kładowego Komitetu Założycielskiego we Wrocławiu, jakie odbyło się dzień wcześniej, złożył Marek Muszyński. Opisał atmosferę spotkania, na którym około 1000 osób słuchało sprawozdania z rozmów Krajowej Komisji Porozumiewawczej z rządem dotyczących właśnie wolnych sobót, a także dostępu związku do środków masowego przekazu. Następnie członkowie Prezydium kolejno zdawali sprawozdania z działalności komisji, którymi kierują.

Wobec często powtarzanych uwag dotyczących doskonalenia informacji wewnątrzwiązkowej członkowie Prezydium postanowili temu zagadnieniu poświęcić jedno z najbliższych posiedzeń. Z okazji zbliżającej się rocznicy wydarzeń marca 1968 roku postanowiono utworzyć komisję, która miałaby zebrać materiały o osobach prześladowanych w tym czasie na Politechnice. Odpowiedzialnym za powołanie tej komisji został Zdzisław Przywoźny.

30 stycznia, po dwunastogodzinnych negocjacjach, rząd i „Solidarność” wypracowały kompromis w sprawie wolnych sobót: w miesiącu trzy wolne i jedna robocza w wymiarze 8 godzin. W sprawie rejestracji „Solidarności Wiejskiej” obie strony nie zdołały się porozumieć.

LUTY

2 lutego znów zebrało się Prezydium Komisji Zakładowej. Postanowiono na nim przygotować rejestr spraw niezałatwionych do przedstawienia na posiedzeniu Senatu uczelni, omówiono kwestię premii dla pracowników administracyjnych, sugerując m.in. likwidację fikcyjnego ich zatrudnienia na etatach naukowo-dydaktycznych. Tadeusz Huskowski przekazał informację ze spotkania z prorektorem profesorem Wacławem Kasprakiem, który zadeklarował, że do czasu podpisania porozumienia między Krajową Komisją Porozumiewawczą a rządem w sprawie wolnych sobót na Politechnice Wrocławskiej nie będzie potrąceń za nieobecność w pracy w styczniowe soboty.

Prezydium postanowiło zwiększyć obsadę etatową Komisji Zakładowej: przyjęło księgową Teresę Figiel na umowę-zlecenie (od 1.06.1981 r. do 31.07.1981 r.) i radcę prawnego Lucynę Jaroch (od 1.02.1981 r.).

3 lutego rektor i dwaj prorektorzy Politechniki Wrocławskiej złożyli rezygnacje z zajmowanych stanowisk. Bezpośrednim powodem ich decyzji były kontrowersje między nimi a NSZZ „Solidarność” wokół kontroli w Zakładzie Remontowo-Budowlanym. Rektor w liście do Senatu omówił przebieg wydarzeń w ZRB. Senat wyraził wotum zaufania dla kierownictwa szkoły.

4 lutego na kolejnym Prezydium Tomasz Wójcik zdał relację z owego nadzwyczajnego posiedzenia Senatu, po czym wraz z Tadeuszem Zipse-rem, Zdzisławem Przywoźnym i Władysławem Bromirskim opuścili zebranie i udali się na posiedzenie Komisji Senackiej, gdzie oświadczyli, że akceptują wotum zaufania dla władz uczelni, w związku z czym rektor i prorektorzy zgodzili się na dalsze pełnienie swych funkcji w zakresie administracyjnym. Ale emocje tego dnia na tym się nie zakończyły, jako że pozostali uczestnicy zebrania stanęli przed faktem złożenia przez Tadeusza Huskowskiego rezygnacji z pełnionej funkcji. Krok swój motywował różnicą zdań między nim a niektórymi członkami Prezydium. Na szczęście delegacja z Tomaszem Wójcikiem wróciła z Komisji Senackiej i przewodniczący zdołał nakłonić kolegę do zmiany decyzji. Tadeusz Huskowski oficjalnie wycofał rezygnację dzień później.

11 lutego funkcję premiera objął generał Wojciech Jaruzelski, który poprosił społeczeństwo o 90 spokojnych, pracowitych dni, bez strajków i akcji protestacyjnych.

12 lutego w Gdańsku powołane zostaje Tymczasowe Prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej z przewodniczącym Lechem Wałęsą oraz członkami:

Andrzejem Gwiazdą (Gdańsk), R. Kalinowskim (Elbląg), Zbigniewem Bujakiem (Mazowsze), Tadeuszem Jedynakiem (Jastrzębie), Jerzym Rulewskim (Bydgoszcz), Andrzejem Słowikiem (Łódź) i Stanisławem Wądołowskim (Szczecin). W pracach Prezydium uczestniczą także rzecznik prasowy KKP Karol Modzelewski i sekretarz Andrzej Celiński.

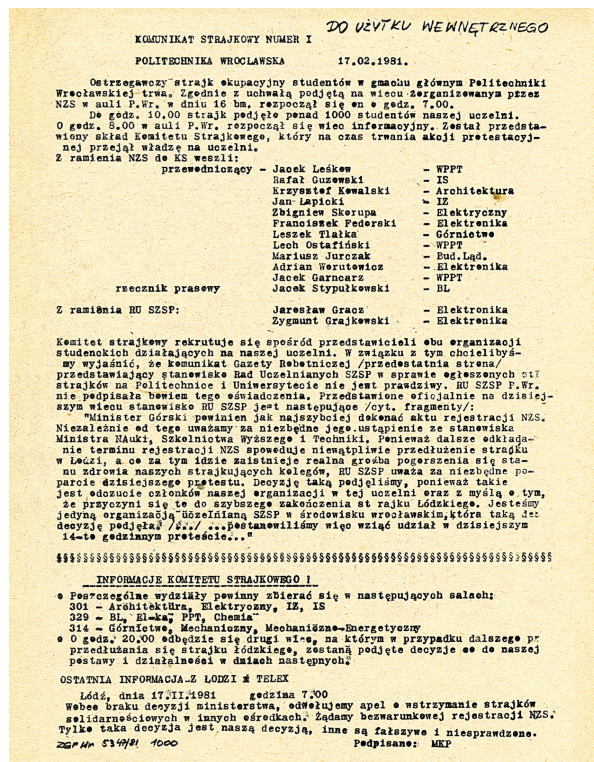
16 lutego w Politechnice Wrocławskiej o godzinie 10 rozpoczął się strajk okupacyjny. Wyłoniony Komitet Strajkowy (w którego skład weszło też dwóch przedstawicieli Socjalistycznego Związku Studentów Polskich) pod przewodnictwem Jacka Leśkowskiego przejął władzę na uczelni. Rektor został powiadomiony o celach i metodach prowadzonej akcji strajkowej i zapewniony jednocześnie, że studenci przystąpią do sesji poprawkowej nazajutrz po zakończeniu strajku.

Społeczność studencka Politechniki solidaryzowała się w ten sposób ze swoimi kolegami strajkującymi w Łodzi, którzy chcieli doprowadzić do rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów (a przy okazji do dymisji ministra).

17 lutego minister nauki i szkolnictwa wyższego rejestruje Niezależne Zrzeszenie Studentów.

18 lutego, gdy wreszcie nocą z Łodzi do Wrocławia wrócił wysłannik Komitetu Strajkowego i przywrócił autoryzowany tekst porozumienia – strajk przerwano.

Nasz strajk był wyrazem pełnego poparcia dla walki studentów łódzkich o fundamentalne sprawy środowiska akademickiego. Był też protestem przeciwko nieodpowiedzialnej postawie ministra Górskiego i Międzyresortowej Komisji Rządowej (...) Popieramy apel Premiera o 90 dni spokoju – głosił komunikat końcowy.



20 lutego odbyło się wspólne zebranie Prezydium Komisji Zakładowej i Komisji Rewizyjnej, na którym spróbowano określić zasady i zakres współdziałania. Sporządzono też listę problemów, jakie miały być omawiane na spotkaniu z rektorem. Sporo czasu poświęcono na sprecyzowanie rozszerzonego zakresu działalności i kompetencji Komisji Rewizyjnej, by nie dochodziło w przyszłości do sytuacji konfliktowych.

Tego samego dnia podczas posiedzenia Prezydium wybrano Andrzeja Olszewskiego na przedstawiciela do spraw kontaktów ze studentami.

26 lutego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych powstaje wykaz 13 600 miejsc w więzieniach, które zostaną wykorzystane w czasie wojennym.

28 lutego trzecia tura Pierwszego Zakładowego Zebrania Delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej.

MARZEC

3 marca Wojciech Jaruzelski składa na Kremlu sprawozdanie z przygotowań do wprowadzenia w Polsce stanu wojennego.

4 marca odbyło się zebranie założycielskie Sekcji Zawodowej Bibliotekarzy i Pracowników Informacji Naukowo-Technicznej. W skład zarządu sekcji weszli: Jadwiga Rybiańska, Barbara Kucharczyk i Małgorzata Idzikowska.

7 marca kolejny numer „Informacji” z okazji Dnia Kobiet życzył paniom: wystarczającej liczby miejsc w żłobkach i przedszkolach, 8-letniego płatnego urlopu macierzyńskiego, skrócenia okresu oczekiwania na mieszkanie, skrócenia wymaganego wieku emerytalnego do 50 lat, zrównania wysokości zasiłków rodzinnych do poziomu, jaki obowiązuje w MO i SB – wszystko to były oczywiście postulaty z listy 21, która powstała podczas strajku w Stoczni Gdańskiej.

To był numer pełen gorzkich refleksji i uwag pod adresem związkowców na Politechnice Wrocławskiej. Leszka Nakoniecznego niepokoił fakt ograniczenia – wolą delegatów zebrania zakładowego – roli Komisji Rewizyjnej do kontroli działalności finansowej Prezydium. Dla autora tekstu zarówno ten przypadek, jak i następny – że dostępu do dokumentów będących w posiadaniu Prezydium nie będzie miał nikt spoza jego składu (co miałoby zapobiec kolportowaniu zarzutów wobec różnych osób przed udowodnieniem ich zasadności) – był dowodem cofnięcia się procesów demokratyzacji organizacji społecznej. Większość obecnych na zebraniu delegatów to jeszcze nie większość członków – tymi słowami Leszek Nakonieczny odpiera ewentualne ataki tych, którzy zarzucą mu nieuszanowanie woli demokratycznej większości. Inny, bezimienny, autor daje wyraz swej złości na kolegów delegatów, którzy zmarnowali mu dwie wolne soboty, nie zapewniając quorum podczas drugiej i trzeciej tury Pierwszego Zakładowego Zebrania Delegatów.

Kogo wybraliście? – pytał Ludomir Jankowski, nawiązując do owej trzeciej tury zebrania odbytej 28 lutego (jak również do przeprowadzonego dwa dni wcześniej zebrania Komisji Zakładowej, na które przybyły 32 osoby z 60-osobowego składu – a do końca dotrwała ledwie połowa). – *Nawet przy najbardziej sprzyjających demokracji strukturach Związku, jeśli nie zostanie utrzymany minimalny poziom aktywności jego członków, wszystko weźmie w łeb i obudzimy się na znanej „zapaskudzonej” łączce, gdzie etatowi działacze zrobią i pomyślą za nas... lecz bez nas.*

Na 234 delegatów w sali zjawili się ledwie 117 i trzeba było „przechytrzyć” demokrację, uznając,

że nie było to już zebranie wyborcze (gdzie trzeba 2/3 obecności), niemniej niesmak pozostawał. Satisfakcja z tej chytrłości też jednak nie trwała długo, bo już po niespełna trzech godzinach ubyłoby dwóch delegatów i znów brakowało kworum. Łącznie miało 20 godzin obrad, a końca ich nie było widać. *Zmieńcie delegatów, którzy nie wykonują swych obowiązków* – apelował Andrzej Zarach.

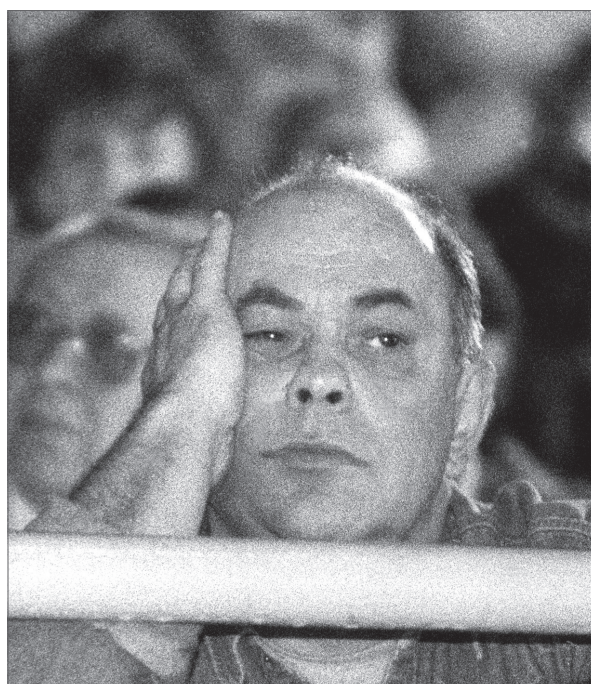
Na nadzwyczajnym posiedzeniu Krajowa Komisja Porozumiewawczej omawiała rozmowy „Solidarności” z rządem oraz represje wobec członków i działaczy związku.

8-9 marca w Poznaniu na krajowym zjeździe przedstawiceli różnych niezależnych organizacji rolniczych powołano Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Rolników Indywidualnych, na którego czele stanął Jan Kułaj.

9 marca doszło do spotkania Sekretariatu Komitetu Uczelnianego PZPR pod przewodnictwem I sekretarza KU Grzegorza Pękalskiego i Prezydium Komisji Zakładowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” z Tomaszem Wójcikiem na czele. Delegacje omówiły sprawę stałych kontaktów między swoimi organizacjami, kompleks zagadnień związanych z atmosferą pracy i stosunkami międzyludzkimi, ostatnio bardzo napiętymi. Ich poprawę deklarowały obie strony. Ustalono też, że w przypadku kierowania problemów (przez osoby lub zespoły osób) do PZPR i „Solidarności” – organizacje te będą się ze sobą konsultować w celu podjęcia wspólnych działań.

12 marca z przedstawicielami Komisji Zakładowej: Tomaszem Wójcikiem, Andrzejem Olszewskim, Wojciechem Myśleckim, Zdzisławem Przywoźnym, Jerzym Nalichowskim – HYDRO-MECH Kowary, spotkał się prorektor Wacław Kasprzak. Strona solidarnościowa wyraziła swoje niezadowolone z tego, że niewiele dały poszukiwania – na Politechnice Wrocławskiej i w ministerstwie – zasad rozdziału talonów na samochody, że rektor nie ogłosił uzupełnień nagród z 1980 roku, że nie ustalił osoby odpowiedzialnej za inwestycje na uczelni, że nie podano rozliczenia Funduszu Akcji Socjalnej za rok ubiegły. W sprawie przywrócenia do pracy osób usuniętych w marcu 1968 roku rektor obiecał, że osobiście zwróci się do nich z propozycją powrotu na uczelnię.

13 marca ze studentami Politechniki Wrocławskiej spotkał się Jacek Kuroń, który przez blisko trzy godziny ze swadą analizował sprawy bieżące i prognozował bieg wydarzeń przyszłych. Na sali widać było wiele osób z plakietkami związku



■ Jacek Kuroń

– ich właściciele przyszli posłuchać człowieka, którego działalność przyczyniła się do powstania NSZZ „Solidarność”.

14 marca odbyła się Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Organizacji Uczelnianej PZPR, na której delegatami ze strony Prezydium Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” byli Tadeusz Huskowski i Andrzej Pszonka. Uczestniczyli w części obrad poświęconej wypracowaniu Uchwały Programowej. Ich uwagę zwracała parokrotnie wypowiedziana przez delegatów uwaga, że program instancji uczelnianej powinien określać stosunek partii do „Solidarności”. Z powodu krytycznych opinii wobec projektu uchwały, która zdaniem delegatów nie uwzględniała wniosków zgłoszonych na konferencji, jej uchwalenie zostało odroczone.

17 marca w kolejnym numerze „Informacji” Jan Woleński wracał do dwukrotnego braku kworum podczas dwóch tur Zakładowego Zebrania Delegatów. Autor na przykładzie uczelni rozważał trafność sugestii profesor Jadwigi Staniszkis, która 15 lutego podczas spotkania na Politechnice Wrocławskiej zwróciła uwagę na oligarchizację „Solidarności”, czyli na postępującą alienację gremiów funkcyjnych wobec związkowych dołów. Autora niepokoi w równym stopniu zarówno spór o kompetencje Zakładowej Komisji Rewizyjnej, jak i głosy pochodzące od członków Prezydium, wzywające do ograniczania kompetencji Zakładowego Zebrania Delegatów.

W numerze znalazł się także projekt 13-punktowego regulaminu Komisji Zakładowej, który zakładał m.in., że: Komisja Zakładowa zbiera się w terminach ustalonych przez Prezydium, Komisję Rewizyjną oraz na życzenie 10 proc. członków Komisji; Prezydium wysyła zawiadomienia najdalej na tydzień przed zebraniem; maksymalny czas zebrania wynosi 3 godziny, a przekroczyć go można, jeśli co najmniej 50 proc. zebranych wyraziło na to zgodę; głos w dyskusji trwa 3 minuty; uchwały można przyjąć, jeśli na sali znajduje się 50 proc. + 1 członek komisji; obecność na zebraniach jest obowiązkowa – po trzech nieusprawiedliwionych nieobecnościach Prezydium złoży wniosek do Komisji Oddziałowej o zmianę przedstawiciela; członkowie Komisji Zakładowej mają obowiązek uczestniczyć w zespołach przy Prezydium oraz powołanych przez Komisję Zakładową; każdy przedstawiciel winien przyprowadzić ze sobą dowolnego członka swojej Organizacji Oddziałowej jako obserwatora.

Kilka tekstów nawiązywało do wydarzeń marcowych 1968 roku.

W Bydgoszczy rozpoczął się strajk rolników, którego celem było przyspieszenie rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Musiało się jednak szykować coś poważniejszego, skoro do miasta skierowano dodatkowo 1300 milicjantów.

19 marca przedstawiciele „Solidarności” zostali zaproszeni na sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, gdy jednak chcieli przedstawić racje strajkujących rolników, nie dopuszczono ich do głosu. Nie wiadomo, skąd nagle na sali obrad wzięła się milicja, która zaczęła siłą wyprowadzać związkowców. Przy okazji tej akcji nieznanymi sprawcy (zresztą nieznani do dziś) pobili szefa MKZ-etu – Jana Rulewskiego, Michała Bartoszcze, Mariusza Łabentowicza.

„Informacje” były nie tylko związkowym biuletynem wewnątrzzakładowym, pismo wypełniało także nieco ambitniejsze zadanie nośnika informacji politycznych, społecznych, gospodarczych, było też platformą wyrażania opinii i prezentowania poglądów. W lutowym numerze Jan Waszkiewicz zamieszcza relację z głodówki prowadzonej w kościele św. Józefa w Świdnicy przez rolników domagających się rejestracji „Solidarności Chłopskiej” („Głodują, byśmy mogli być syci”). Tekst ten sąsiadował z wywiadem, którego udzieliła profesor Jadwiga Staniszkis („Największy radykalizm jest na dole”). Stwierdziła w nim, że (...) *jeżeli już teraz nie postawi się jasno w ramach „Solidarności” tezy, że obecny konflikt z władzami wokół wolnych*

sobót i – ogólniej – wokół porozumień z końca lata jest również projekcją wewnętrznych, nieujawnionych napięć wewnątrz samego ruchu, to nie będzie można tych wewnętrznych problemów rozwiązać.

Lubomir Jankowski relacjonował przebieg strajku okupacyjnego w cieplickiej Gencjanie, dużo miejsca poświęcano komunikatom wrocławskiego MKZ-etu i relacjom z plenarnych posiedzeń przewodniczących Komisji Zakładowych i Komitetów Założycielskich regionu wrocławskiego.

W kolejnym numerze znalazło się opowiadanie Lecha Ignaszewskiego („Podejrzliwiec”) oraz rozważania Tadeusza Stalewskiego o samodzielności i samorządności przedsiębiorstwa. Nota biograficzna poświęcona Czesławowi Miłoszowi była zapowiedzią przedruku – w następnych wydaniach – odczytu wygłoszonego w Sztokholmie podczas odbierania Nagrody Nobla.

21 marca o godzinie 4 nad ranem Prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej wydało oświadczenie uznające, że prowokacja bydgoska wymierzona była w rząd Wojciecha Jaruzelskiego. Wprowadzono stan gotowości strajkowej dla całego związku, domagając się wyjaśnienia wszystkich okoliczności wydarzeń na sali obrad WRN i ukarania winnych. Tymczasem w kraju zaczęło się kontruderzenie władzy, mające na celu rozpętanie kampanii nienawiści wokół osoby Jana Rulewskiego, który – zdaniem grupy anonimowych radnych – miał się sam okaleczyć.

PROWOKACJA!

19 marca w gmachu WRN w Bydgoszczy KILKuset MILICJANTÓW
zaatakowało radnych
i przedstawicieli »Solidarności

25 rannych — są wśród nich radni!

Przewodniczący MKZ NSZZ Solidarność Jan Rulewski
W STANIE CIĘŻKIM
Solidarność ogłasza gotowość strajkową w całym kraju!
Lech Wałęsa w Bydgoszczy
DOŚĆ BEZPRAWIA!



SPOŁECZEŃSTWO W WARUNKACH STANU PRZEWIDYWANIA

Powołanie rządu premiera W. Jaruzelskiego społeczeństwo przyjęło z nadzieją. Jednakże wydarzenia minionego półrocza, a w szczególności ostatnich miesięcy i dni świadczą, że próby przeprowadzenia niezbędnych reform są paraliżowane i sabotowane przez siły antydemokratyczne, zmierzające do "odwrócenia biegu wydarzeń" i powrotu do sytuacji sprzed sierpnia 1980 r.

Siłom tym, których nie wahamy się nazwać antysocjalistycznymi, udało się opanować znaczną część aparatu przemocy i organów decyzyjnych. Torpedują one wszelkie działania zmierzające do odnowy PZPR, ale nie ulega wątpliwości, że ich głównym przeciwnikiem jest społeczeństwo zorganizowane w NSZZ "Solidarność". Jest dla nas oczywiste, że siły te systematycznie przygotowują się do agresji przeciw społeczeństwu, dlatego też dalej będziemy umownie nazywać je agresorem.

Celem agresora jest całkowite przejęcie władzy w kraju, a więc w istocie - zamach stanu prowadzący w takiej czy innej formie do obalenia konstytucyjnego rządu. Wydarzenia bydgoskie jeszcze raz dobitnie świadczą, iż dla osiągnięcia swych celów agresor nie zawaha się przed żadną formą działania, przed najbardziej brutalnym użyciem siły, przelewem krwi, a nawet zdradą narodową i sprowadzaniem interwencji zewnętrznej.

Jakie są najbardziej prawdopodobne formy przygotowywanego zamachu stanu? Widzimy tu dwie możliwości:

- 1/ ogłoszenie stanu wyjątkowego, oznaczającego masowe represje MO i SB na terenie całego kraju;
- 2/ interwencja zewnętrzna w połączeniu z akcją represyjną MO i SB.

Pierwszym bezpośrednim celem tych akcji, po opanowaniu ośrodków decyzyjnych w rządzie, będzie likwidacja "Solidarności" oraz innych aktywnych sił demokratycznych w społeczeństwie, w tym również w partii. Będą to aresztowania, izolacja, a nawet fizyczna eksterminacja wszystkich tych, co do których ustalono wcześniej, iż są zaangażowani w działalność związkową i opozycyjną, a także w ruch odnowy partii oraz stronnictw politycznych. Akcja ta, prawdopodobnie połączona z początkową poprawą sytuacji rynkowej, zmierzać będzie do dezorientowania i pozyskania społeczeństwa.

Kiedy może nastąpić zamach stanu? Dlaczego agresja jeszcze nie nastąpiła? Czy agresor jest za słaby, czy niezdecydowany? Odpowiedź nie jest prosta. Zamach, aby mógł się zakończyć sukcesem poprzedzony być musi dokładnym, operacyjnym "rozpracowaniem" NSZZ "Solidarność". Takie przygotowanie, ze względu na zasięg i skalę ruchu odnowy, wymaga odpowiednio długiego czasu. Agresor albo już opanował aparat przemocy, albo też przygotowuje się do przechwycenia go w odpowiedniej chwili. Być może czeka tylko, aż operacyjne i techniczne "rozpracowanie" będzie kompletne.

Co czynić ma społeczeństwo, a w szczególności członkowie "Solidarności" w wypadku agresji, gdy zamach stanu będzie faktem? Społeczeństwo, przygotowane czy nie, w obliczu agresji musi się bronić. Jeśli bez przygotowania - to w sposób żywiołowy, rozproszony i desperacki, co może tylko powiększyć rozmiary tragedii. Odwrotnie, jeśli społeczeństwo będzie posiadało jakąś konkretną koncepcję aktywnej obrony, jakiś jasny cel i plan działania, to samo istnienie takiej koncepcji w świadomości społecznej poważnie zmniejszy prawdopodobieństwo agresji; wzrośnie bowiem wtedy skala trudności, na jakie agresor napotka i z jakimi będzie musiał się liczyć.

Jaki jest zasadniczy cel akcji obronnej społeczeństwa? Po pierwsze, nie dopuścić do wojny domowej. Celem działań obronnych winno być zorganizowane paraliżowanie akcji zamachowej agresora, udaremnienie jego bezpośrednich zamierzeń. Nasza obrona musi sprawić, że zamach spali na panewce, że nie obali konstytucyjnego rządu, a przede wszystkim - nie unicestwi "Solidarności" i nie doprowadzi do eksterminacji bądź trwałego odosobnienia działaczy ruchu odnowy, których nazwiska znalazły się na listach proskrypcyjnych. Zamachowcy lub interwencji muszą uświadomić sobie, że drobiazgowo przygotowany zamach lub interwencja nie przynioszą oczekiwanych rezultatów i okazały się nadmiernie kosztowne. Musimy im odebrać wszelkie wątpliwości co do tego, że w obronie swej narodowej egzystencji Polacy i tym razem będą gotowi sięgnąć po środki ostateczne i ponieść ofiary najwyższe.

Najskuteczniejszą bronią, jaką społeczeństwo posiada i jaką powinno zastosować w pierwszym okresie, jest strajk powszechny. Strajk taki może być ogłoszony przez "Solidarność". Może to być również strajk powszechny, który podejmie społeczeństwo nawet wtedy, gdy władze związku zostaną rozbite. Byłby to samorządny strajk powszechny, który musi przyjąć dwie równoległe i równorzędne formy: strajku okupacyjnego i strajku wspomagającego.

Strajk okupacyjny podejmą pracownicy wszystkich kluczowych i większych zakładów przemysłowych. Ich wykaz przygotowuje MKZ. Strajk wspomagający zastosują pracownicy wszystkich innych zakładów pracy, z wy-

TWO POLSKIE ANU WYJĄTKOWEGO IA I ZALECENIA

jątkiem tych, które są normalnie wyłączone z akcji strajkowych. Ta forma strajku obejmie również szkoły wszystkich szczebli. Strajk wspomagający podejmują pracownicy nie stawiając się w swych zakładach pracy.

Strajk okupacyjny realizowany przez małe zakłady, biura lub instytucje rozproszone byłby nieskuteczny, gdyż zachęcałby do użycia przemocy, choćby tylko w celach prowokacyjnych. Z drugiej strony, część pracowników objęta strajkiem wspomagającym stanowi bardzo istotne zaplecze i pomoc dla strajku okupacyjnego /łączność, aprowizacja itp./ Od strajku wspomagającego zwolnione będą tylko te osoby, których obowiązkiem jest ochrona i zabezpieczenie mienia na terenie zakładów pracy.

Główny ciężar walki spoczywa w czasie strajku powszechnego na zakładach okupowanych przez załogi. Stanowią one swego rodzaju twierdze obronne. Na teren tych zakładów powinny udać się bezwzględnie działacze ruchu związkowego najbardziej narażeni na represje. Dlatego jest rzeczą ważną i pilną, aby władze związkowe wydały wszystkim działaczom odpowiednie dokumenty, umożliwiające ich identyfikację i wstęp na teren strajkujących zakładów. Dokumenty takie winny mieć ograniczony okres ważności.

Strajkiem okupacyjnym kieruje od początku ocalała część komisji zakładowej, według obowiązującej instrukcji strajkowej. Przed komitetem strajkowym stoją trzy główne zadania:

- 1/ zamknięcie, zabarykadowanie zakładu i przygotowanie go do obrony;
- 2/ zabezpieczenie mienia, środków produkcji, surowców i paliw przed zniszczeniem w wypadku wtargnięcia na teren zakładu sił przemocy /formy takiego zabezpieczenia należy ustalić wcześniej dla każdego wydziału i odcinka pracy/;
- 3/ wybór zastępczej kadry związkowej, która podejmie działalność w wypadku złamania strajku siłą i likwidacji dotychczasowych władz związkowych.

O ile agresorowi uda się siłą złamać strajk powszechny, stworzona w czasie strajku zastępcza kadra "Solidarności" przystępuje do aktywnej obrony związku w nowych warunkach. Działalność ta zmierzać powinna przede wszystkim w trzech kierunkach:

- 1/ obrony uwięzionych, kontaktu z rodzinami, pomocy uwięzionym i ich rodzinom;
- 2/ gromadzenia dowodów działalności tych wszystkich, którzy sprzymierzyli się z agresorem i zdradzili naród; muszą oni mieć świadomość, iż czyny ich są rejestrowane, osądzone i że żaden z nich nie uniknie kary;
- 3/ propagandy i informacji: organizowanie prasy związkowej, podtrzymywanie nie moralnych i psychicznych sił narodu.

Wież polska przyjmuje na swoje barki cały ciężar wyżywienia narodu. Rolnicy powinni dołożyć wszelkich starań w celu ukrycia i zabezpieczenia żywności przed rekwizycją. Członkowie organizacji chłopskich dokonują dystrybucji artykułów żywnościowych dla ludności miejskiej w zamian za niezbędne dla wsi artykuły przemysłowe.

W małych miastach i osiedlach, stosownie do warunków lokalnych, strajkiem powszechnym kieruje komitet strajkowy największego lub najlepiej zorganizowanego zakładu. Pracownikom takich osiedli podejmującym strajk wspomagający przypada ważna rola pośredniczenia w kontaktach i wymianie informacji między zorganizowaną ludnością wsi i MKS-ami wielkich miast.

W obliczu agresji przeciwko narodowi i państwu żołnierze WP i pracownicy sił porządkowych staną przed trudnym wyborem. Z istoty tych służb wynika bowiem konieczność wykonywania rozkazów zwierzchników. W sytuacji jednak, gdy nad ośrodkami decyzyjnymi tych służb kontrolę przejąłby siły antynarodowe, elementarnym obowiązkiem patriotycznym każdego żołnierza i funkcjonariusza sił porządkowych jest przeciwstawienie się im wszelkimi dostępnymi środkami. Pracownicy SB i MO powinni niezwłocznie przystąpić do usuwania wszelkich dokumentów mogących ułatwić eksterminację Polaków. Każdy pracownik winien mieć świadomość, że może w ten sposób ocalić choćby jedno życie ludzkie. Obowiązkiem każdego żołnierza i milicjanta jest obrona życia i mienia obywateli. Natomiast działanie przeciwko życiu obywateli, w szczególności z użyciem broni jest zbrodnią i aktem zdrady narodowej.

Zobowiązujemy wszystkie komisje zakładowe NSZZ "Solidarność" do niezwłocznego podjęcia działań koncepcyjnych i organizacyjnych dla przygotowania szczegółowych programów samoobrony w warunkach stanu wyjątkowego i strajku powszechnego.

WOBEC ZAGROŻENIA EGZYSTENCJI NARODU ZORGANIZOWANY I SOLIDARNY OPÓR JEST JEDYNĄ SZANSĄ !

Wrocław, dnia 22.03.1981 r.

Prezydium
MKZ NSZZ "Solidarność"
we Wrocławiu



23-24 marca Krajowa Komisja Porozumiewawcza obraduje w Bydgoszczy. Zapada decyzja, że 27 marca odbędzie się strajk ostrzegawczy, a 31 marca – jeśli strona rządowa nie podejmie starań o wyjaśnienie incydentu bydgoskiego – rozpocznie się strajk generalny.

24 marca manewry wojsk Układu Warszawskiego „Sojuz” przedłużono na czas nieokreślony.

25 marca w Białymstoku podpalono mieszkania mecenasa Kazimierza Niemotki i Feliksa Gołębińskiego, przewodniczącego Zarządu Regionu białostockiej „Solidarności”, którzy nadzorowali dochodzenie w sprawie podpalenia Zbigniewa Simoniuka.

Podczas rozmów w Warszawie delegacji Krajowej Komisji Porozumiewawczej z Komitetem Rady Ministrów do spraw Współpracy ze Związkami Zawodowymi nie osiągnięto porozumienia w sprawie postulatów „Solidarności: 1) wyjaśnienia okoliczności wydarzeń bydgoskich, 2) gwarancji bezpieczeństwa dla związku i prawa do repliki, 3) aktu abolicyjnego, 4) prawa zrzeszania się rolników, 5) uchylenia uchwały rządu o odpłatności za czas strajku.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza powierza kierowanie akcją strajkową Krajowemu Komitetowi Strajkowemu z Lechem Wałęsą na czele. W skład komitetu wchodzi: Zbigniew Bujak, Andrzej Ciemienieński, Lech Dymarski, Krzysztof Gotowski, Andrzej Gwiazda, Marian Jurczyk, R. Kalinowski, Andrzej Kopczewski, Bogdan Lis, Andrzej Słowik.

O odbyło się czwarte posiedzenie I Zakładowego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej, które dość szybko uporało się z przegłosowaniem wniosków o cykliczności (nie rzadziej niż co pół roku) zebrań delegatów i o zasadach wypłacania zasiłków statutowych. Nie było też prob-



lemów z podniesieniem na rok składki do wysokości 1,5 proc. wynagrodzenia, przy czym te dodatkowe 0,5 proc. trafiałoby na odrębne konto, z którego Organizacja Zakładowa korzystałaby w wyjątkowych okolicznościach, jak wypłaty zasiłków strajkowych czy zasiłków dla osób okresowo pozbawionych pracy.

Temperatura obrad wzrosła, gdy zwolennicy rozszerzenia kompetencji Komisji Rewizyjnej i tym razem natknęli się na barierę niechęci ze strony delegatów, a relacjonujący to Leszek Nakonieczny twierdził, że problem będzie wracał jeszcze nieraz.

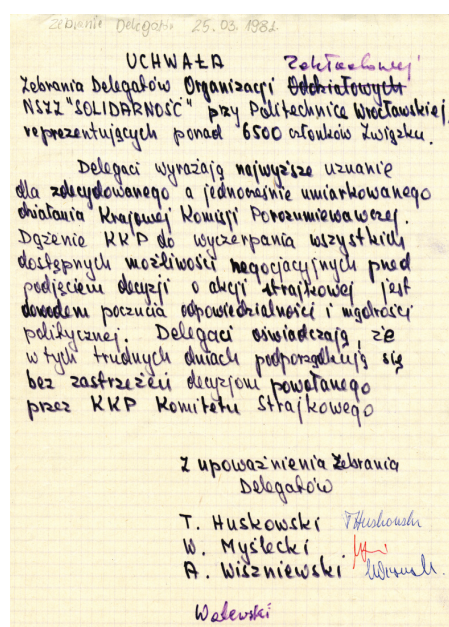
A że zebranie odbywało się w atmosferze narastającego zagrożenia, jakie mogło dotknąć związek po wydarzeniach w Bydgoszczy, delegaci przegłosowali uchwałę wyrażającą najwyższe uznanie dla zdecydowanego, a jednocześnie umiarkowanego działania Krajowej Komisji Porozumiewawczej. *Dążenie KKP do wyczerpania wszystkich dostępnych możliwości negocjacyjnych przed podjęciem decyzji o akcji strajkowej jest dowodem poczucia odpowiedzialności i mądrości politycznej. Delegaci oświadczają, że w trudnych dniach podporządkują się bez zastrzeżeń decyzjom powołanego przez KKP Komitetu Strajkowego.*

Ponadto zebrani wystosowali do generała Wojciecha Jaruzelskiego list, w którym domagali się – w związku z licznymi działaniami MO i SB pod-

rywającymi zaufanie do rządu i władz państwowych – przejęcia pełnej kontroli nad organami bezpieczeństwa, wykluczającej ich samowolę, oraz zlikwidowania groźnego zjawiska wykorzystywania SB do partykularnych celów antyspołecznych grup w aparacie władzy.

26 marca premier Wojciech Jaruzelski spotyka się z prymasem Polski kardynałem Stefanem Wyszyńskim.

27 marca odbywa się czterogodzinny, powszechny strajk ostrzegawczy. Wznowiono rozmowy delegacji „Solidarności” i rządu.



28 marca trwają rozmowy przedstawicieli „Solidarności” i rządu.

Prymas Stefan Wyszyński przyjmuje delegację „Solidarności” z Lechem Wałęsą.

29 marca dalej trwają rozmowy przedstawicieli „Solidarności” i rządu.

30 marca rząd i „Solidarność” zawarły porozumienie. Rząd wyraził ubolewanie i zapowiedział ukaranie winnych pobicia trzech związkowców.

31 marca i **1** kwietnia Krajowa Komisja Porozumiewawcza przyjmuje zawarte porozumienie warszawskie i odwołuje strajk generalny. Wielu członków „Krajówki” krytykuje zbyt uległość władz związku i wyraża niezadowolenie z autokratycznego trybu pracy grupy negocjacyjnej. Z funkcji rzecznika prasowego „Solidarności” rezygnuje Karol Modzelewski, z funkcji sekretarza KKP odwołano Andrzeja Celińskiego.

KWIECIEŃ

1 kwietnia wprowadzono kartki na mięso (będą obowiązywać do końca lipca 1989 roku).

2 kwietnia Komisja Oddziałowa przy Instytucie Technologii Budowy Maszyn Politechniki Wrocławskiej podjęła uchwałę nawołującą m.in. do uaktywnienia radnych i posłów, by spotykali się z wyborcami, a przy tej okazji uchwalali i kierowali do władz rezolucje, zwłaszcza w takich sprawach, jak: nieskrępowany dostęp związku do środków masowego przekazu, uchwalenie nowej ustawy o cenzurze, która byłaby zgodna z oczekiwaniami społecznymi, spowodowanie rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

2-6 kwietnia w Krakowie obradował I Ogólnokrajowy Zjazd Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

3 kwietnia ukazuje się pierwszy numer „Tygodnika Solidarność” – pisma Krajowej Komisji Porozumiewawczej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Redagował je zespół: Tadeusz Mazowiecki, Bogdan Cywiński, Waldemar Kuczyński, Krzysztof Wyszkowski. Do wprowadzenia stanu wojennego ukazuje się 37 numerów.



7 kwietnia zakończyły się manewry „Sojuz '81”.

10 kwietnia rzecznikiem prasowym Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” został Janusz Onyszkiewicz.

17 kwietnia Piotr Pleniewicz w „Informacjach” w tekście „Kierunki dewiacji” dokonuje analizy niepokojących (i narastających) zjawisk wewnątrz organów wybieralnych związku. Nazywa rzeczy po imieniu, mówiąc o chaosie organizacyjnym, beztroskiej improwizacji, spadku rangi i znaczenia Zakładowego Zebrania Delegatów i Komisji Zakładowej, niskiej frekwencji. Ubolewa przy tym, że decyzje w dwu sprawach o kluczowym dla związku znaczeniu – wolnych sobót i Zakładu Remontowo-Budowlanego – podejmowane były wyłącznie na forum Prezydium Komisji Zakładowej. Autora niepokoi upadek znaczenia Komisji Zakładowej, której rola sprowadziła się – jego zdaniem – do sankcjonowania posunięć Prezydium Komisji Zakładowej. Widoczne zerwanie kontaktu Prezydium z członkami Komisji osłabia przy okazji działalność pozostawionych samym sobie Komisji Oddziałowych. Autora niepokoi też fakt, że powierzone Prezydium wnioski zgłoszone przez Komitet Założycielski nie wyszły dotąd poza fazę redakcyjną.

Maciej Dymkowski omawia koncepcję działania „Solidarności” w sprawach socjalnych. Dokonując remanentu istniejącej bazy socjalnej (ośrodki wczasowe, żłobki, przedszkola, hotele, mieszkania, stołówki, kluby, baza sportowa, środki transportu) i wskazując zarazem na niedostateczną podaż wielu z tych dóbr, autor wyraża przekonanie, że związek będzie dążyć do ustalania prostych, jawnych i sprawiedliwych reguł gry (w domyśle – towarzyszących rozdziałowi). By koncepcja ta mogła się zrealizować, trzeba uspołecznic mechanizmy decyzyjne, nadać im pełną jawność, przywrócić do życia takie wartości, jak etyka pracownicza, szacunek do człowieka, wyczulenie na krzywdę i nieszczęście, skromność i godność osobista, wierność sobie czy zrozumienie innych, wyeliminować takie zjawiska jak przekonanie o wyższości wąskich gremiów nad rozsądkiem grupowym.

22 kwietnia do kartek na mięso doszły kolejne – na masło, mąkę, ryż i kaszę.

23 kwietnia zebrała się Komisja Zakładowa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej i już przy pierwszym głosowaniu wyszły na jaw rozbieżności co do wyboru rodzaju większości (zwykła, zdecydowana, kwalifikowana, wymagana).